

Kolizja z udziałem kobiety w ciąży



W poniedziałek, 29 czerwca, na krajowej „11” doszło do poważnie wyglądającego wypadku. 25-letnia mieszkanka powiatu ostrzeszow-

mężczyznę. Na skutek uderzenia odpadło koło od busa, który następnie przewrócił się na bok, blokując dwa pasy jezdni.

Starszy pan „narobił bałaganu”

W czwartek (2 lipca), po godz. 10.00, na prostym odcinku drogi w Grabowie Wójtostwie zderzyły się trzy samochody. Policjanci ustalili, że zawinił 83-latek - mężczyzna, kierując oplem astrą, podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierw-



szęstwa, wskutek czego jego auto zderzyło się z nadjeżdżającym z przeciwnika busem (opel vivaro), którym kierował 19-latek.

To, niestety, nie koniec - po zderzeniu kierowca busa stracił panowanie nad pojazdem i doszło do kolejnej „kraksy” - tym razem z nadjeżdżającym z przeciwnika renault kadjar (kierowała nim 32-letnia kobieta).

Na miejsce zadysponowano wszystkie służby; szczęśliwie nie było rannych.

Uczestnicy zdarzenia pochodzą z powiatu ostrzeszowskiego; 83-latek ukończono mandatem. (r)



skiego, jadąc samochodem marki Seat, z nieustalonych dotąd przyczyn, zjechała na przeciwny pas jezdni, gdzie doszło do zderzenia z jadącym z przeciwnika busem peugeot, prowadzonym przez 21-letniego

Ponieważ sprawczyni kolizji jest w 9. tygodniu ciąży, przewieziono ją do szpitala. Na szczęście ani kobieta, ani jej nienarodzone dziecko nie odniosły poważnych obrażeń.

„Ktoś chodzi po rusztowaniach”! - wieczorna interwencja przy farze

29 czerwca, ok. godz. 21.30, dyżurny policji otrzymał informację o mężczyźnie, który chodzi po rusztowaniach rozstawionych przy kościele farnym w Ostrzeszowie; miały być też słyszane krzyki (zgłaszającą była przypadkowa osoba).

Na przykościelne obejście natychmiast wysłano policjantów; zjawili się też dwa strażackie zastępy (w tym podnośnik hydrauliczny).

Po pewnym czasie młodego mężczyznę udało się przekonać, aby zszedł z wysokości. Młodzieniec (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) jest znany tu-tejszym funkcjonariuszom.

Swoje zachowanie tłumaczył tym, że w trakcie świętowania imienin pokłócił się z partnerką... (r)



Jechali i palili?

W miniony piątek (3 lipca) funkcjonariusze z KPP Ostrzeszów zatrzymali do kontroli drogowej renault twingo - „podejrzany” styl jazdy samochodu i zachowanie kierowcy wskazywało, że mężczyzna może znajdować się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

Gdy jeden z policjantów zbliżył się do auta, wyraźnie poczuł charakterystyczny zapach palonej marihuany. Badanie kierowcy (35-latek z powiatu ostrowskiego) narkotestem dało wynik pozytywny.

Zachowanie pozostałych pasażerów renault również wzbudziło podejrzenia policjantów, dlatego postanowili przeprowadzić kontrolę osobistą - znaleźli niedopałek „skręta” oraz woreczek strunowy z suszem roślinnym. Do ich posiadania przynależała 36-latek, również mieszkaniec powiatu ostrowskiego. Wstępna analiza wykazała, że w niedopałku i woreczku znajduje się marihuana.

Mężczyźni zostali zatrzymani do dyspozycji prokuratora.

Ukradł torebkę i „zaszalał”

30 czerwca w Ostrzeszowie 30-letni mężczyzna ukradł z samochodu (auto nie było zamknięte) damską torebkę. Był w niej m.in. telefon, pieniądze i karta płatnicza. Przedsiębiorczy złodziej postanowił wykorzystać „łup” - skradzioną kartą bankomatową płacił za swoje zakupy... Mężczyźni udawało się... do czasu - podczas jednej z prób płacenia kasjerka spostrzegła, że karta nie należy do okaziciela.

„Nasz” peugeot poszkodowany



fot. M. Radziszewski

W sobotę (4 lipca), ok. godz. 16.00, na trasie z Ostrzeszowa do Krotoszyń (w Bidadzkach, gm. Odolanów) doszło do zderzenia dwóch suwów.

Jak zaznaczyła rzeczniczka KPP w Ostrowie Wlkp., w zdarzeniu mógł brać udział trzeci pojazd - policja ustala dokładne okoliczności.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca hyundaia tucsona, podczas manewru wyprzedzania, chcąc uniknąć zderzenia z samochodem wyjeżdżającym z bocznej drogi, doprowadził do zderzenia z peugeotem 3008, na ostrzeszowskich „blachach”.

Dwie osoby odniosły obrażenia, zostały przewiezione do szpitala. (r)

A latarnia nadal wisi i straszy...

Jakiś czas temu w Ostrzeszowie wpadł nam w oko „instalacyjny kwiatek”, który stwarza niebezpieczeństwo dla przechodniów i zmotoryzowanych (pisaliśmy już o tym na łamach „Czasu”). Mowa o latarni, która wisi na jednej z kamienic przy ul. Kolejowej - praktycz-

nie przy wyjściu z Rynku, po prawej stronie. Mocowanie ledwo zipie - zatem ponownie apelujemy: czym prędzej trzeba coś z tym zrobić, zanim ciężki element spadnie i zrobi komuś krzywdę! (r)



Skoczył pod wózek widłowy

2 lipca, około godz. 21.00, w jednym z zakładów w gminie Kobyla Góra doszło do wypadku podczas pracy. Pracownik firmy (56-letni mieszkaniec naszego powiatu), schodząc z podestu, nie skorzystał ze schodów, lecz zeskoczył z niego, ale bardzo nieszczęśliwie - wprost pod nadjeżdżający wózek widłowy (kierowała nim 33-letnia kobieta).

56-latek doznał niegroźnych obrażeń; został przewieziony do szpitala. (r)

Znaleziono martwego mężczyznę

1 lipca, przed godz. 19.00, do dyżurnego naszej straży pożarnej zadzwoniła zaniepokojona córka jednego z mieszkańców bloku na ul. Kwiatowej w Ostrzeszowie z informacją, że nie może dostać się do mieszkania swojego ojca, nie odbiera on także telefonu (nie planował nigdzie wyjeżdżać, powinien być z nim kontakt). Strażacy, po wyważeniu drzwi i wejściu do środka, znaleźli leżącego na podłodze mężczyznę - niestety 72-latek już nie żył.

Jak poinformował nas rzecznik policji w Ostrzeszowie, śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych. (r)